

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

27 II 1994

Nr 8 (1632) Rok XXXVI

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

ORĘDZIE JANA PAWŁA II

- NA WIELKI POST 1994 -

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Okres Wielkiego Postu jest czasem sposobnym, danym przez Pana, aby podjąć na nowo naszą drogę nawrócenia i umocnić w sobie wiarę, nadzieję i miłość, aby wejść w Przymierze zamierzone przez Boga i poznać czas łaski i pojednania.

"Rodzina jest na służbie miłości, miłość jest na służbie rodziny". Poprzez ten temat, wybrany tego roku, chciałbym zaprosić wszystkich chrześcijan do przemiany życia i ich postępowania tak, aby byli zaczynem i przyczyniali się w łonie rodziny ludzkiej do wzrostu miłości i solidarności, podstawowych wartości życia społecznego i życia chrześcijańskiego.

2. Przede wszystkim, aby rodziny uświadomiły sobie swoją misję w Kościele i świecie! W modlitwie osobistej i wspólnotowej otrzymują one Ducha Świętego, który odnawia w nich i przez nie wszystko i który otwiera serca wiernych na wymiar uniwersalny. Czerpiąc ze źródła miłości, każdy staje się zdolny do przekazywania tej miłości poprzez swoje życie i poprzez swoje dzieła. Modlitwa łączy nas z Chrystusem i czyni nas w ten sposób wszystkich ludzi braćmi.

Rodzina jest pierwszym uprzywilejowanym miejscem wychowania i praktyki życia

braterskiego, miłości i solidarności, których formy są różnorakie. W relacjach rodzinnych człowiek uczy się otwartości, akceptacji i szacunku dla drugiego, który powinien zawsze znaleźć należne mu miejsce. Wspólne życie jest też zaproszeniem do dzielenia się, które pozwala wyjść z własnego egoizmu. Ucząc się dzielić i dawać człowiek odkrywa ogromną radość, którą przynosi wspólnota dóbr. Niech rodzice starają się z całą delikatnością rozbudzić u swoich dzieci, przez swój przykład i pouczenie, zmysł solidarności. Od dzieciństwa każdy jest też wezwany do ćwiczenia się w wyrzeczeniu i w poście, aby kształtować swój charakter i panować nad swymi instynktami, zwłaszcza nad instynktem posiadania wyłącznie dla siebie. To, czego człowiek nauczy się w życiu rodzinnym, pozostaje na całe życie.

3. Oby w tych czasach szczególnie trudnych, które przeżywa nasz świat, rodziny za przykładem Maryi, która spieszy z wizytą do swej krewnej Elżbiety, wyszły naprzeciw swym braciom będącym w potrzebie i wsparły ich modlitwą! Podobnie jak Pan, który ogarnia ludzi swą troską, powinniśmy i my umieć powiedzieć: "Widziałem nędzę mojego ludu i jego krzyk doszedł do mnie"(1 Sm 9,16); wtedy nie będziemy umieli pozostać głusi na jego wołania.

Dokończenie na str. 7

W NUMERZE M. IN.:

- NOMINACJA

KS. BP. SZ. WESOŁEGO

OPR. KS. W. SZUBERT

(str. 4 i 5)

- RODZINA W EUROPIE

- **ALARM**

NA PODST.: J. JARCO (KAI),

M. PRZECISZWSKI (KAI)

(str. 8)

- EGIPDOMANIA, CZYLI EGIPT W SZTUCE ZACHODU

DARIUSZ DŁUGOSZ

(str. 9)

- NIC NOWEGO: KAŻDY SOBIE RZEPKĘ SKROBIE

KOLEJNY FELIETON

MARIANA MISZAŁSKIEGO

(str. 10)

- 100 - LECIE P.M.K.

W ANGLII I WALII

OPR. KS. W. SZUBERT

(str. 12)

- PARAFIA POLSKA

W LYONIE

(str.13)

- DLACZEGO NIE WSZYSCY ?

Z CYKLU: PUNKT WIDZENIA

PAWEŁ OSIKOWSKI

(str. 16)

Z KRAJU



□ Premier A. Pawlak przyjął dymisję ministra finansów M. Borowskiego. Kryzys wokół dymisji był powodem znacznego napięcia stosunków wewnątrz rządzącej koalicji PSL-SLD. Prezydent przeczął kryzys na zimowych wakacjach w górach.

□ Premier odwołał kolejnego wojewodę. Tym razem ruletka zatrzymała się na Krośnie.

□ Ministerstwo Finansów wprowadziło bez żadnej zapowiedzi podatek od luksusu na zagraniczne samochody o wartości powyżej 7 tys. ECU. Samochody te podróżowały o kilkadziesiąt milionów złotych.

□ W Partii Konserwatywnej A. Halla nastąpił rozłam. Część konserwatystów na czele z K. Ujazdowskim przeniosła się do wspólnej koalicji ZChN, PC, RdR i PL. Do tej ostatniej koalicji wszedł także Jan Zamojski ze swoim *Stonnictwem Narodowym*.

□ Pod Krzyżem Katyńskim w Warszawie uroczystości obchodzono 54. rocznicę wywózki Polaków z Kresów wschodnich w głąb Związku Sowieckiego. Z inicjatywą obchodów wystąpił *Tygodnik Solidarność*.

□ W Warszawie zmarł na raka, w wieku 81 lat wybitny kompozytor polski Witold Lutosławski.

□ Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odrzucił wnioski o przyznanie doktoratu *Honoris Causa* byłemu Rzecznikowi Praw Obywatelskich - prof. Ewie Łętowskiej.

□ Jeszcze w tym roku na Bałtyku mają się odbyć wspólne manewry wojskowe marynarek wojennych Polski i Holandii.

□ Z raportu Urzędu Kultury Fizycznej wynika, że trzech polskich piłkarzy, zdobywców srebrnego medalu olimpijskiego w Barcelonie, zażywało niedozwolone środki dopingujące.

FAKTY - FAKTY - FAKTY

Kohl: Moralny i duchowy wkład Kościołów "nieskończenie ważny" dla pokoju w Europie

Kancelarz Niemiec Helmut Kohl oświadczył, że istnieje niebezpieczeństwo wojny podobnej do tej, która toczy się w b. Jugosławii oraz podkreślił rolę Kościołów w przeciwdziałaniu temu zagrożeniu. Podczas niedzielnego spotkania z uczestnikami 24 posiedzenia plenarnego Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) w Simmern, Kohl przestrzegł przed twierdzeniami, jakoby na naszym kontynencie wojna poza b. Jugosławią była niemożliwa. Podkreślił, że "narody nie są uodpornione na taki rozwój sytuacji", chyba, że odnajdą swoje moralne podstawy. Tu, "duchowy i moralny wkład Kościołów jest nieskończenie ważny" - dodał.

Kancelarz Niemiec opowiedział się za rozszerzeniem granic Wspólnoty Europejskiej. Układ z Maastricht przedstawia tylko "tors Europy", jest pierwszym krokiem, za którym muszą pójść następne. Zdaniem Kohla pokój w Europie jest możliwy tylko wówczas, gdy granica niemiecko-polska nie pozostanie granicą Wspólnoty. Jeżeli życzą sobie tego narody, to Wspólnota Europejska musi zostać rozszerzona - stwierdził kanclerz.

Biskupi b. Jugosławii niepokoją się o przyszłość diecezji katolickich

Katoliccy biskupi Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny obawiają się o przyszłość archidiecezji Sarajewo i diecezji Banjaluka. "Życie tysięcy niewinnych cywilów jest zagrożone i obie diecezje walczą o przetrwanie" - napisali biskupi we wspólnym apelu ogłoszonym w Zagrzebiu.

Współodpowiedzialnością za ogrom zła, jakie niesie ze sobą wojna na Bałkanach, autorzy dokumentu obarczyli zarówno walczące strony, jak i "tych, którzy je wspierają oraz nie wykorzystują wszystkich legalnych możliwości zakończenia walk".

Biskupi zaapelowali do społeczności międzynarodowej, aby podjęła wszelkie możliwe środki "w celu obrony praw tysięcy rodzin". Mieszkańcy "Sarajewa i środkowej Bośni umierają z głodu", a transporty z pomocą humanitarną nie

docierają do potrzebujących, gdyż są zatrzymywane przez żołnierzy walczących stron. Jednocześnie potępił "zbrodniczy handel bronią oraz i granie ludzkim losem".

Biskupi włoscy wzywają do rozwiązania problemów społecznych

Metropolici Neapolu, Turynu i Mediolanu, a więc ośrodków najbardziej zagrożonych kryzysem we włoskim przemyśle samochodowym, wezwali wszystkich "przedsiębiorców, siły społeczne i instytucje" do wypracowania w klimacie odpowiedzialności śmiałych programów rozwoju przemysłu, wprowadzających korzystne zmiany w polityce zatrudnienia i sprzyjających poczuciu solidarności ludzi pracy.

Mimo, że autorzy oświadczenia - kardynałowie Michele Giordano (Neapol), Giovanni Saldarini (Turyn) i Carlo Maria Martini (Mediolan) - wyraźnie podkreślili, że apel ich ma charakter wyjątkowy i wynika z ogólnokrajowych rozmiarów zagrożeń, przedsiębiorcy skrytykowali go, nazywając ingerencją w sprawy przemysłu, która może tylko zaszkodzić zerwanym 14 bm. rozmowom między związkami zawodowymi, kierownictwem Fiata i ministerstwem pracy. Kard. Martini odparł na to, że nie czas obecnie na polemiki, ale "chodzi o sprawy, które dotyczą całego narodu, a które musimy rozwiązać wspólnie: naukowcy, robotnicy, związkowcy, wspólnota chrześcijańska i instytucje, bez poddawania się fatalizmowi".

G. Andreotti żałuje, że podpisał ustawę legalizującą aborcję

Siedmiokrotny premier Włoch Giulio Andreotti wyznał, że nie opuszcza go myśl o błędzie, jaki popełnił, podpisując w 1978 r. ustawę legalizującą przerwanie ciąży. "Odmowa złożenia podpisu pod tym prawem nie zmieniłaby wprawdzie decyzji parlamentu, ale pozwoliłaby mi zejść ze sceny z podniesioną głową" - stwierdził były polityk, a od 4 miesięcy redaktor naczelny miesięcznika "Trenta giorni" w odpowiedzi na pytanie jednego z czytelników tego pisma.

opr. na post. KAI - 22/94



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 22, 1-2. 9-13. 15-18

Czytanie z Księgi Rodzaju

Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: **Abrahamie!** A gdy on odpowiedział: **Oto jestem**, powiedział: **Wzē twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę.** A gdy przyszedł na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i zwiąawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy anioł Pana zawołał na niego z nieba i rzekł: **Abrahamie, Abrahamie!** A on rzekł: **Oto jestem.** Powiedział mu: **Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna.** Abraham obejrawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w

ofierze całopalnej zamiast swego syna. Po czym anioł Pana przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: **Przysięgam na siebie, mówi Pan, że ponieważ uczyniłeś to i nie oszczędziłeś syna twego jedynego, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie twych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia na wzór twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu.**

DRUGIE CZYTANIE Rz 8, 31b-34

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia! Jeżeli Bóg z nami, któż przeciw nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby nam wraz z Nim i wszystkiego nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który

usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

EWANGELIA

Mk 9, 2-10

† Słowa Ewangelii według świętego Marka

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana, i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden wytwórca sukna na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Elias z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: **Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.** Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: **To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie.** I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych.

MORIA ...TABOR...

Stając na szczycie Góry Karmel, na platformie widowiskowej, patrząc w kierunku Doliny Ezdrelon, w pogodny dzień z łatwością dostrzega się wzgórze okalające Nazaret, a za nim jakby stojącą wysoką "kopę", jest to Góra Tabor (588 metrów nad poziomem morza). Samo słowo znaczy "góra osobno stojąca". Dzisiaj Chrystus wraz z wybranymi Apostołami: Piotrem, Jakubem i Janem wyprowadza nas na tę górę! Na górę również (góra Moria - "Bóg widzi", jedna z siedmiu gór w Jerozolimie) wyprowadza Bóg Abrahama ze swoim jedyńm synem Izaakiem.

Zadajmy sobie proste pytanie, co łączy te dwie Góry? Odpowiedź znajdujemy dość łatwo. Te dwie góry łączy OFIARA I WIARA. Ofiara jest testem, w którym sprawdza się wiara. Testem szczególnym, nie podporządkowanym żadnym normom czy schematom. Egzaminatorem jest sam Bóg. To co musiał przeżyć Abraham jest czymś nieprawdopodobnym. Czy możemy sobie wyobrazić co działo się w sercu Ojca, który całe życie czekał na dziecko, nie był już młody, a przecież w uszach "brzmiała mu" obietnica, że będzie Ojcem narodu wierzącego w JEDNEGO BOGA, tak liczne go jak piasek na brzegu morskim. Przeżywając "ROK RODZINY", łatwiej uzmysławiamy sobie tragedię Abrahama, spotykając wokół nas rodziny bezdzietne, szukające "ratunku" w adopcji, lub rodziny opłakujące śmierć "jedyńaka". Decyzja Abrahama równie zaskakująca jak żądanie Boga jest jednoznaczna. Ofiara na jaką był zdecydowany Abraham, jest najlepszym potwierdzeniem jego wiary, wiary bez granic, zdecydowanej na wszystko. Abraham zdał najtrudniejszy egzamin życiowy! Wiemy, że pisać i mówić o "Rodzinie" i jej problemach jest łatwo! Wychodząc z wielodzietnej rodziny (jest nas dziesięćoro dzieci), mam jednak prawo, w świetle postawy Abrahama przekazać jedno spostrzeżenie wyniesione z domu rodzinnego! Gdyby dzisiaj RODZINY NASZE miały głębszą

wiarę, rodzice i dzieci więcej się modlili, szczególnie wspólnie, bardziej słuchali Boga i Jego przykazań, świat byłby inny... Abraham bardzo ryzykował ..., uwierzył! wygrał!

Próba zrozumienia "Przemienienia Pańskiego" na górze Tabor, prowadzi do wniosku, że Chrystus chciał utwierdzić wiarę w sercach wybranych uczniów (to oni przecież: Piotr, Jakub i Jan będą świadkami agonii Chrystusa w ogrodzie Getsemani). Chrystus pokazał im również jaki jest stan człowieka po ostatecznym zwycięstwie nad grzechem i śmiercią. Chrystus skorygował również nadzieje mesjańskie apostołów, które zbyt często przybierały charakter doczesny i polityczny! Obok Jezusa stał Mojżesz - ten, który w imieniu Boga nadał Prawo narodowi wybranemu, w zachowaniu którego sprawdzała się wiara człowieka! Elias - największy i najślawniejszy spośród proroków, nie umarł ale został wzięty do nieba (Por. "Księga Królewska" - 2 Krl 2,9-10.), zachowany na czasy mesjańskie, by przygotować powtórne przyjście Chrystusa. Chrystus mówi "Elias przyjdzie i naprawi wszystko" (Mk 9,12). A stał się nim sam Jan Chrzciciel.

Przeżywając okres Wielkiego Postu, trzeba sobie uzmysłować, że jest on dopiero drogą na górę Przemienienia. Dzisiejsza druga niedziela, to jeszcze nawet nie połowa drogi. Trzeba dużo wysiłku, wiary, ofiary i wytrwałości, aby wejść na szczyt i zobaczyć ZMARTWYCHWSTAŁEGO! A później iść i dawać świadectwo!

O Bogu i spotkaniach z Nim trudno mówić, ale nie wolno milczeć! Nie zapominać nawet najkrótszego spotkania z Bogiem na swojej górze Moria (próba życiowa, wybór...) i swojej górze Tabor, górze przemienienia...

Uczmy się dzisiaj od Abrahama, od św. Pawła, od Chrystusa, jak stawiać pod krzyżem własnego cierpienia, jak pogłębiać wiarę i o niej świadczyć. A wtedy "wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia..." (Rdz 22,18.). *Panie przymnóż nam wiary...*

Ks. Józef WĄCHAŁA SC.



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Prymas Polski kard. Józef Glemp powrócił 30 stycznia z czterodniowej podróży do Niemiec, gdzie w miejscowości Simmern uczestniczył w posiedzeniu Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE). Było one poświęcone - jak powiedział kard. Glemp - sprawom statutowym Rady i jej działalności, sytuacji na Bałkanach oraz stosunkom ekumenicznym.

■ Ponad 1700 misjonarzy i misjonek polskich pracowało w końcu ub.r. poza krajem. W 1993 roku na misje wyjechało 113 osób, w tym 15 księży diecezjalnych, 51 zakonnych, 10 braci i 37 sióstr.(...) Jeśli chodzi o kontynenty, do jakich udali się w ub.r. misjonarze polscy, to większość z nich wyjechała do Afryki - 60 osób (5 księży diec., 31 zakonnych, 7 braci i 17 sióstr), następnie do Ameryki Łacińskiej - 41 (odpowiednio: 10, 13, 21 i 16). 7 zakonników i 4 siostry udało się do Azji, a 1 brat do Oceanii.

■ 26 stycznia w 51. rocznicę śmierci bł. biskupa Michała Kozala w katedrze włocławskiej odbyło się uroczyste zamknięcie trwającego dwa lata procesu diecezjalnego bł. biskupa Kozala i 98 towarzyszy - męczenników Kościoła w Polsce, zamordowanych przez hitlerowców w czasie drugiej wojny światowej. Proces diecezjalny jest pierwszym etapem procesu kanonizacyjnego. Mszę św. koncelebroowaną w intencji wyniesienia na ołtarze 98 męczenników sprawowało, pod przewodnictwem Prymasa Polski kard. Józefa Glempa, 15 biskupów i kilkudziesięciu kapłanów.

■ Z opublikowanej przez Jasną Górę statystyki wynika, że w 1993 roku liczba pielgrzymów, którzy ją nawiedzili, w porównaniu z minionymi latami nie zmniejszyła się. Podobnie jak w 1992 r., było ich 3.5 mln. Wśród 53 tys. gości zagranicznych byli m.in. przybysze z tak egzotycznych krajów, jak Kenia, Japonia, Tajwan, Filipiny, Chiny, Pakistan i Argentyna.

■ W ubiegłym roku Papieska Rada

NOMINACJA KS. BISKUPA SZ.



OTO PAPIESKA BULLA NOMINACYJNA:

JAN PAWEŁ BISKUP, Sługa Sług Bożych, Czcigodnemu Bratu Szczepanowi WESOŁEMU odznaczonemu Arcybiskupią godnością z zachowaniem tytułu stolicy Dragonary, pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo. Doświadczaliśmy Czcigodny Bracie Twojej troskliwości. Jako Biskup Pomocniczy Metropolii Gnieźnieńskiej pełnisz godnie, z doświadczeniem i pobożnością obowiązki Delegata Prymasa Polski dla duszpasterstwa katolików umiłowanego przez nas Narodu żyjącego na emigracji. Najdostojniejszy Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, którego pamięć zachowujemy zawsze wdzięcznym sercem, w roku tysiąc dziewięćset sześćdziesiątym dziewiątym powierzył Ci ten trudny i ważny obowiązek, ze względu na Twoje szczególne walory umysłu i serca oraz duże doświadczenie duszpasterskie. Papież Rzymscy, Nasi Poprzednicy, mieli zwyczaj odznaczać Biskupów ugruntowanych w cnotach, którzy przez wiele lat ofiarnie trudzili się głosząc Ewangelię Chrystusa i budując Jego Królestwo. W nadarżającą się w tym roku miłą okazję srebrnego jubileuszu Twojej sakry biskupiej, Apostolską władzą, którą sprawujemy, podnosimy

Ciebie, przy zachowaniu tytułu stolicy Dragonary, do godności Arcybiskupa z wszystkimi przysługującymi prawami, przywilejami i obowiązkami. Ufamy również, że ten znak szczególnej łaskowości i uznania, łącznie z naszymi najlepszymi życzeniami i modlitwami będzie dla Ciebie umocnieniem w pełnieniu powierzonego Ci obowiązku, aby katolicy polscy żyjący poza Ojczyzną, przez Twoją pracę, pod przewodnictwem chwalebnej Matki Bożej Jasnogórskiej, stale zachowując w pamięci dziedzictwo ojców, wśród wielu trudności strzegli, rozwijali i zachowywali najwspanialszy dar wiary katolickiej jako najpewniejszą kotwicę zbawienia oraz żywotne i bardzo cenne dziedzictwo. Pozdrawiam Cię w Chrystusie Czcigodny i Umiłowany Bracie.

Rzym u Świętego Piotra,
7 lutego, Roku Pańskiego
tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego czwartego,
Naszego Pontyfikatu szesnastego.

JAN PAWEŁ II, Papież

Marcellus Rossetti, protonot. apostolski.

WESOŁEGO NA ARCYBISKUPA

Tak oto, po 25 latach posługi pasterskiej, w sam dzień srebrnego jubileuszu swej konsekracji biskupiej, Ks. Biskup Szczepan Wesoły zostaje podniesiony do godności arcybiskupa. Gratulujemy najszczerzej, przesyłamy najlepsze życzenia i obiecujemy serdeczną pamięć w modlitwie, gdyż jak powiedział Jan Paweł II, modlitwa jest węzłem, który jednoczy najskuteczniej.

Ks. Biskup Sz. Wesoły, jako delegat Prymasa Polski dla duszpasterstwa emigracyjnego, zna doskonale problemy życia uchodźczego. Na akademii ku Jego czci, 6 lutego tego roku, powiedział w Londynie o swym domu rodzinnym. Ojciec za udział w powstaniach śląskich był prześladowany; ich dom rodzinny nazywano domem uchodźcy. I właściwie tak pozostało - Ks. Abp żyje ciągle poza granicami Ojczyzny. Sakrę biskupią otrzymał 7 lutego 1969 r. z rąk ówczesnego Prymasa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego, w asyście ks. biskupa Bednorza z Katowic i ks. biskupa Wł. Rubina z Rzymu. Jako swe hasło przyjął: *Laetus Serviam* (będę służył z radością). W swoim herbie ma łaskę pielgrzyma, gdyż jest arcybiskupem pielgrzymem i arcybiskupem dla pielgrzymów. Odwiedził wszystkie ośrodki polskie i skupiska Polaków na całym świecie. Towarzyszy Papieżowi w podróży apostolskich, przedstawiając Ojcu św. tamtejsze polskie środowiska.

Ma właściwie systematyczny kontakt ze wszystkimi środowiskami polskimi. Wizytuje parafie, udziela bierzmowania, przewodniczy uroczystościom religijno-narodowym. Jako sufragan gnieźnieński i członek komisji Episkopatu do społecznych środków przekazu, uczestniczy w konferencjach Episkopatu, przedstawiając problemy nurtujące duszpasterstwo emigracyjne.

Ks. Arcybiskup znany jest także ze swego zatroskania o młodzież emigracyjną. Rozumie doskonale młodych ludzi w ich rozterkach religijnych i narodowych, w ich poszukiwaniach tożsamości na tle dwukulturowości. Znajduje właściwą odpowiedź ukazując jak przez zaangażowanie religijne i kulturowe włączyć się w kulturę kraju zamieszkania zachowując jednocześnie własną indywidualność i tożsamość. Ks. Arcybiskup przez 25 lat organizował w okresie wakacyjnym kursy dla młodzieży, zwane kursami "Loreto". Przewinęło się przez nie ok. 2000 młodych ludzi. Tak rósł młody laikat polski, przygotowywany do wzięcia

odpowiedzialności za przyszłe losy i kształt Kościoła polskiego na emigracji.

By skuteczniej przystosować pracę duszpasterską do nowo powstałej sytuacji w Europie, Ks. Arcybiskup powołał do życia Polską Radę Duszpasterską Zachodniej Europy. Zadaniem jej jest tworzenie wspólnej płaszczyzny duchownych i świeckich oraz wspólne działanie w zakresie duszpasterstwa; utrzymywanie łączności z narodem i Kościołem w Polsce; przekazywanie wiary i tradycji narodowych młodym pokoleniom polonijnym.

W czasie I Zjazdu polskich kombatanów z całego świata w Warszawie, Ks. Biskup Sz. Wesoły wygłosił do nich przed grobem Nieznanego Żołnierza religijno-patriotyczną homilię, w której przypomniał trudne dzieje Polaków poza krajem, ich walkę z bronią w ręku o niepodległość Polski, a następnie o zachowanie wiary i polskości. Ukazał osiągnięcia duchowe i kulturowe emigracji i radość z odzyskania niepodległości. Dzięki zabiegom Ks. Biskupa w czasie Światowego Zjazdu Polaków w Krakowie, w sierpniu 1992 r., do programu obrad została włączona Komisja do spraw Duszpasterstwa Emigracji. Przyjął też na siebie obowiązki przewodniczącego Fundacji Jana Pawła II w Rzymie, którą do dziś kieruje.

To tylko niektóre ślady biskupiej posługi ks. Arcybiskupa Sz. Wesołego. Tylko Bogu wiadomo ile trudu i ofiar poniósł nasz Czcigodny Jubilat, gdy w ciągu ostatnich 25 lat dźwigał ciężar odpowiedzialności za wiernych powierzonych Jego opiece. Kto może oddać ogromny zapal i oddanie dla sprawy głoszenia Ewangelii Chrystusa? Kto oceni pokorną służbę Narodowi polskiemu, przejawiającą się choćby w trosce o młode pokolenie, by utrzymać je w wierze katolickiej i polskiej kulturze?

Ogromnie wdzięczni za dar 25 lat posługi pasterskiej Ks. Arcybiskupa, życzymy Mu, by przez długie jeszcze lata, zgodnie ze swą dewizą, z radością, poświęceniem i w dobrym zdrowiu służył tak poszczególnemu człowiekowi (gdy jak dotąd z radością odwiedzał chorych, samotnych, potrzebujących wsparcia), jak i wszystkim wspólnotom polskim rozsianym po całym świecie.

Opr. Ks. Wacław SZUBERT

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ *Cor Unum*, zajmująca się rozdziałem pomocy materialnej i finansowej, udzielanej przez Stolicę Apostolską, przeznaczyła 1.3 mln dolarów USA na pomoc dla *ofiar niesprawiedliwości ludzkiej i klęsk żywiołowych* na świecie. W Afryce skorzystali z niej mieszkańcy 11 państw, w Ameryce Łacińskiej - 7 (łącznie z Kubą), w Azji i na Bliskim Wschodzie - 5, w Europie - 4 (łącznie z Turcją) i w Oceanii - na wyspach Pacyfiku i Wyspach Salomona. Wartość pomocy materialnej udzielonej byłej Jugosławii, o którą wielokrotnie apelował Jan Paweł II, wyniosła w ub.r. 165 mln USD. (...) *Cała ta działalność na rzecz niewinnych ofiar wielu konfliktów, będących otwartymi ranami w boku ludzkości* - stwierdza nota dołączona do opracowania Rady - *ma na celu złagodzenie cierpień i uniknięcie przekształcenia się tych ran w nieuleczalną chorobę*. "Cor Unum" ustanowił 15 lipca 1971 roku Paweł VI w celu rozwijania chrześcijańskiej katechezy miłosierdzia i zachęcenia wiernych do świadczenia o miłosierdziu ewangelicznym, sprzyjania i koordynowania inicjatyw katolickich, zmierzających do pomagania potrzebującym. Na czele Rady stoi kard. Roger Etchegaray.

■ 22 stycznia b.r. 70 urodziny obchodził kard. Jan Korec, metropolita Nitry, jeden z symboli trwania Kościoła w Europie Wschodniej. W 1951 r. w latach okrutnych prześladowań Kościoła w Czechosłowacji, przyjął tajne święcenia biskupie. W 1959 r. za organizowanie duszpasterstwa młodzieży został skazany na 12 lat więzienia. Uwolniony został w okresie *Praskiej Wiosny* w 1968 r. Od 1970 r. ponownie poddany licznym szykanom, pracował jako palacz i dozorca. Był jednym z filarów tzw. *Kościoła podziemnego* na Słowacji. Wychował wielu kapłanów i liczną rzeszę laikatu, który odegrał wielką rolę w czasie wydarzeń jesienią 1989 r. W 1991 r. Jan Paweł II powołał go w skład kolegium kardynalskiego.



ROK RODZINY

Jan Paweł II
O zadaniach Rodziny

DZIECI,

NAJCENNIJSZY DAR MAŁŻEŃSTWA

Wedle zamysłu Bożego, małżeństwo jest podstawą szerszej wspólnoty rodzinnej, ponieważ sama instytucja małżeństwa i miłość małżeńska są skierowane ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa, w którym znajdują swoje uwieńczenie. W swej najgłębszej rzeczywistości miłość jest istotowo darem, a miłość małżeńska, prowadząc małżonków do wzajemnego "poznania", nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, gdyż uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej. W ten sposób małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość - dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwałe i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa.

Stawszy się rodzicami, małżonkowie otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności. Ich miłość rodzicielska ma się stać dla dzieci widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, "od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi".

Nie należy jednakże zapominać, że także wówczas, kiedy zrodzenie potomstwa nie jest możliwe, życie małżeńskie nie traci z tego powodu swojej wartości. Niepłodność fizyczna może bowiem dostarczyć małżonkom sposobności do innej, ważnej służby na rzecz życia osoby ludzkiej, jak na przykład adopcja, różne formy pracy wychowawczej, niesienie pomocy innym rodzinom czy dzieciom ubogim lub upośledzonym.

Familiaris consortio (14)

MODLITWA TYGODNIA

* * *

PANIE,

UFAM TOBIE

ALE WSPOMÓŻ

MOJĄ NADZIEJĘ...

* * *

POLSKIE SPRAWY

Bohdan Usowicz

➔ Zastępca Sekretarza Stanu USA S. Oxman stwierdził, że warunkiem przystąpienia do NATO będzie pełna dekomunizacja instytucji wojskowych na wzór podobnej operacji przeprowadzonej w Niemczech, a polegającej na wyłączeniu z życia publicznego byłych hitlerowców.

➔ Posłowie z Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej zdecydowali się skierować sprawę przeciw Jaruzelskiemu i Kiszczałowi do ponownego rozpatrzenia. Generałowie mieli stanąć przed Trybunałem Stanu za niszczenie akt politbiura PZPR. ... *Kruk, krukowi...*

➔ Sejm przyjął ustawę o *dopłatach wyrównawczych*. Importerzy będą musieli dopłacać różnicę między ceną sprowadzanego towaru a wartością podobnych produktów wytwarzanych w kraju. W ten sposób, nawet najdroższe i najgorsze krajowe produkty rolnicze mogą liczyć na zbył.

➔ Zdaniem Wł. Frasyniuka, lepszym dla *Unii Demokratycznej* byłby podział na dwie partie niż utrzymywanie sztucznej jedności. Frasyniuk widzi też możliwość współpracy z *Sojuszem Lewicy Demokratycznej*. Hanna Suchocka propozycje takie stanowczo

odrzuca.

➔ Minister spraw wewnętrznych - A. Milczanowski dla *Gazety Wyborczej*, na temat lustracji: ...*dziś - patrząc z politycznego i społecznego punktu widzenia - nie jest to temat istotny (...)* Ku memu zadowoleniu nikt go nie poruszał. I nic dziwnego!

➔ Wydawnictwo *Spotkania* obchodzi swoje 15-lecie. Jedenaście lat działalności *Editions Spotkania* było związanych z Paryżem. Wydawnictwu gratulujemy jubileuszu.

➔ Pracujący na czarno w Polsce mogą spać spokojnie. Z powodu braku pieniędzy Urzędy Pracy zrezygnowały z powołania organów kontrolujących zatrudnienie.

➔ Polska, Słowacja, Czechy i Węgry podpisały deklarację o utworzeniu w ciągu pięciu najbliższych lat wolnej strefy celnej - *CEFTA*.

➔ Komenda Główna Policji podała informację, że podejrzani o zabójstwo byłego komunistycznego premiera PRL - Piotra Jaroszewicza i jego żony znajdują się już w więzieniu.

➔ W ubiegłym roku w Polsce popełniono 5.5 tys. samobójstw.

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

REKLAMACJA WYSOKOŚCI NALICZONEGO PODATKU DOCHODOWEGO

(...) *W zeszłym roku zapłaciłem sporą sumę z tytułu podatku od dochodów. Obecnie, po zasięgnięciu informacji, mam wątpliwości, co do zasadności naliczonej kwoty. Czy mogą żądać ewentualnie częściowego zwrotu wpłaconego już podatku?(...)*

Podatnik podważający zasadność lub wysokość nalożonego podatku dochodowego ma prawo odwołać się do dyrektora urzędu podatkowego (le directeur des services fiscaux). Odwołanie powinno być złożone nie później niż 31 grudnia drugiego roku, jaki następuje od momentu otrzymania nakazu płatności (l'avis d'imposition). Czyli np. podatek od dochodów uzyskanych w 1993 roku (deklarowanych w lutym 1994 roku) można będzie reklamować do 31.12.1996 roku.

Sformułowanie odwołania nie oznacza automatycznego zawieszenia płatności nalożonego podatku. Prośbę o takie zawieszenie powinno się załączyć do tekstu odwołania. Należy się ono z mocy prawa jeżeli podatnik oferuje odpowiednie gwarancje np. zabezpieczenie hipoteczne, papiery wartościowe itp. Tak więc fakt zapłacenia podatku nie pozbawia Pana żadnych praw.

Jeżeli podatnik nie zgadza się z podjętą decyzją lub gdy dyrektor urzędu podatkowego nie odpowie w terminie 6 miesięcy, co jest równoznaczne z odmową, istnieje możliwość wystąpienia przed Sądem Administracyjnym. Od jego orzeczenia przysługuje odwołanie do Administracyjnego Sądu Apelacyjnego.

W przypadku korzystnej dla podatnika decyzji, przysługują mu oprócz zwrotu podatku, odsetki ustawowe.

Bieda wzrastającej ciągle liczby naszych braci niszczy ich ludzką godność i wynaturza całą ludzkość; bieda ta jest rażącym wykroczeniem przeciw obowiązkowi solidarności i sprawiedliwości.

4. Dzisiaj nasza uwaga powinna być szczególnie zwrócona na cierpienia i potrzeby rodzin. Rzeczywiście wiele rodzin stoi na progu biedy i brak im podstawowego minimum do wyżywienia siebie i swych dzieci oraz zabezpieczenia tym ostatnim normalnego rozwoju psychicznego i fizycznego, a także regularnej nauki szkolnej, do której mają słuszne prawo. Niektórzy nie mają środków do godnego mieszkania. Bezrobocie dotyka coraz bardziej i przyczynia się, w sposób znaczący, do zubożenia całych warstw ludności. Kobiety zostają same, aby dbać o potrzeby swych dzieci i je wychować, co prowadzi często młodych do włączeni po ulicach, do ucieczki w narkotyki, w nadużywanie alkoholu lub w przemoc. Stwierdza się obecnie wzrost liczby małżeństw i rodzin mających trudności psychologiczne we wzajemnych relacjach. Problemy społeczne przyczyniają się niekiedy do rozpadu komórki rodzinnej. Zbyt często mające się narodzić dziecko nie jest akceptowane.

W niektórych krajach najmłodsi są zmuszeni do życia w nieludzkich warunkach lub bywają bezwstydnie wykorzystywani.

Osoby starsze lub upośledzone, ponieważ nie są ekonomicznie rentowne, są skazywane na skrajną samotność i czują się niepotrzebne. Bywa też, że z racji przynależności do innej rasy, innej kultury czy innej religii są wyrzucane z terenów, na których się osiedliły.

5. W obliczu tych nieszczęść, które dotyczą całą planetę, nie możemy milczeć ani pozostać biernymi, ponieważ ranią one rodzinę, podstawową komórkę społeczeństwa i Kościoła. Jesteśmy wezwani do zaangażowania się w te sprawy. Chrześcijanie i ludzie dobrej woli mają obowiązek pomóc rodzinom znajdującym się w trudnościach, dając im środki duchowe i materialne do

wyjścia z sytuacji tragicznych, o których co dopiero wspomnieliśmy.

W tym okresie Wielkiego Postu zapraszam więc, przede wszystkim, do dzielenia się z rodzinami najbiedniejszymi, aby mogły one podolać obowiązkowi, które na nich ciąży, zwłaszcza wobec dzieci. Nikt nie może być odrzucony z powodu swojej inności, słabości czy ubóstwa. Przeciwnie, różnice są bogactwem dla wspólnej budowy. To samemu Chrystusowi dajemy, kiedy dajemy biednym, ponieważ oni "przybrali oblicze naszego Zbawiciela" i



FOTO: Arturo MARI

"są uprzywilejowani przez Boga" (św. Grzegorz z Nysy, O miłości względem ubogich). Wiara wymaga dzielenia się ze swymi bliźnimi. Solidarność w rzeczach materialnych jest istotnym i pierwszym wyrazem miłości braterskiej: daje ona każdemu środki do istnienia i prowadzenia swego życia.

Ziemia i jej bogactwa należą do wszystkich. "Urodzajność całej ziemi powinna być bogactwem dla wszystkich" (św. Ambroży z Mediolanu, De Nabuthe VIII,33). W bolesnych godzinach, które przeżywamy, nie wystarczy dawać z tego, co nam zbywa, ale trzeba przemienić nasze postawy i sposób konsumpcji, aby ująć także z tego, co potrzebne, a zachować tylko to co konieczne tak, aby

wszyscy mogli żyć godnie. Ukróćmy naszą nieumiarkowaną niekiedy żądzę posiadania, aby ofiarować naszym bliźnim to, czego im brakuje w sposób radykalny. Post bogatych musi stać się pożywieniem ubogich (por. św. Leon Wielki, Homilia 20 o poście).

6. Zwracam szczególnie uwagę wspólnot diecezjalnych i parafialnych na konieczność znalezienia praktycznych środków, aby przyjść z pomocą rodzinom będącym w potrzebie. Wiem, że liczne synody diecezjalne poczyniły już kroki w tym kierunku. Duszpasterstwo rodzin musi także odegrać tutaj pierwszoplanową rolę. Poza tym niech chrześcijanie przypominają zawsze o tej naglącej potrzebie zainteresowania się i pomocy najsłabszym rodzinom w organizacjach cywilnych, w których uczestniczą.

Zwracam się jeszcze do kierujących narodami, aby znaleźli, w skali krajowej i ogólnosiwiatowej, środki do zatrzymania spirali ubóstwa i zadłużenia małżeństw. Kościół wyraża życzenie, aby w polityce gospodarczej rządzący i przedsiębiorcy uświadomili sobie potrzebę koniecznych zmian i swoje obowiązki tak, aby rodziny nie zależały wyłącznie od przyznawanych im subwencji, ale żeby praca ich członków dostarczała im środków do życia.

7. Wspólnota chrześcijańska przyjmuje z radością inicjatywę Narodów Zjednoczonych ogłoszenia roku 1994 Międzynarodowym Rokiem Rodziny i wniesie chętnie swój specyficzny wkład wszędzie, gdzie to będzie dla niej możliwe.

Dzisiaj nie zamykajmy naszych serc, lecz słuchajmy głosu Pana i głosu naszych braci, ludzi! By czyny miłości zrealizowane w okresie tego Wielkiego Postu, przez rodziny i dla rodzin, przyniosły każdemu głęboką radość i otwały serca na Chrystusa Zmartwychwstałego, "pierworodnego między wielu braćmi" (Rz 8,29)! Wszystkim, którzy odpowiedzą na ten apel ze strony Pana, udzielam z serca mojego apostolskiego błogosławieństwa.

Jan Paweł II, papież
Watykan, 3 września 1993

RODZINA W EUROPIE - ALARM

statystyki mówią same za siebie

RODZINA WE WSPÓLNOCIE - ALARM

Przeciętny Europejczyk ma wyposażone mieszkanie, znaczną część budżetu poświęca na konsumpcję, trzy godziny dziennie siedzi przed telewizorem i... stroni od kościoła w niedzielę.

W deklarowanej hierarchii wartości Europejczycy na pierwszym miejscu stawiają rodzinę, ale to właśnie ona na Kontynencie najbardziej się kruszy. Zaraz po wojnie młodzi wcześniej pobierali się i mieli dzieci. W latach sześćdziesiątych najczęstszym w Europie zachodniej modelem rodziny było 2+2. Propaganda *przeciwpozęciowa*, ułatwianie rozwodów, liberalizacja aborcji i wygodnictwo zachwiały i tym modelem.

Pomiędzy 1970 a 1987 rokiem w większości krajów Wspólnoty drastycznie spadła liczba zawieranych małżeństw. We Francji było ich tylko 5 na 1000 mieszkańców. Wkrótce na dwoje ludzi będzie jeden bezżenny. Motywem bezżenności jest niechęć do posiadania dzieci. Spadkowi liczby małżeństw towarzyszy znaczny wzrost wolnych związków. We Francji i w Niemczech ponad milion par żyje *na kocią łapę*. Rekord bije Dania, gdzie wolne pary stanowią 14 %. Wolne związki zawierają głównie ludzie młodzi, poniżej 25 lat.

W większości krajów europejskich dokonała się tzw. *rewolucja seksualna*. Coraz szerzej akceptuje się prostytucję i homoseksualizm. Najmniej *rozwiązłymi* krajami są Włochy, Belgia, Irlandia i Grecja. W roku 1967 na całą Wspólnotę przypadało 171 tys. rozwodów. W 1987 było ich już 530 tys. rocznie. Liczba rozwodów potroiła się. Od 1960 do 1988 w W. Brytanii liczba rozwodów wzrosła sześciokrotnie. W Europie zachodniej na trzy małżeństwa przypada jeden rozwód. Rekord bije Dania, gdzie na dwa małżeństwa jedno kończy się rozwodem. Jedynie w Irlandii i Grecji ilość rozwodów jest dość mała. W krajach katolickich rozwody są rzadsze niż w krajach protestanckich. Liczba rozwodów wzrasta wraz z poziomem wykształcenia kobiet. O ile mężczyźni występują z inicjatywą małżeństwa, o tyle z inicjatywą rozwodu występują kobiety. Posiadania dziecka nie uważa się za powód do kontynuowania współżycia. Czynniki uczuciowy i seksualny odgrywa we współczesnym małżeństwie wiele większą rolę niż czynnik instytucjonalny.

Pomiędzy 1965, a 1975 rokiem liczba urodzeń spadła przeciętnie o jedno dziecko. W Niemczech i we Włoszech wystąpił najniższy wskaźnik płodności w świecie (1,3 dziecka na kobietę). Najwyższy spadek urodzeń nastąpił w Hiszpanii, gdzie w 1964 r. przypadało troje dzieci na kobietę, a w roku 1989 - 1,3. Na 128 mln rodzin zachodnioeuropejskich aż 44% nie posiada dziecka. Tłumaczy się to racjami ekonomicznymi. Istotnym czynnikiem spadku urodzeń jest upowszechnianie antykoncepcji. Przerywanie ciąży stosuje 20 kobiet na tysiąc w wieku od 15 do 44 lat. Ponad 10% aborcji dokonują dziewczęta w wieku 15-17 lat.

Spadek liczby małżeństw pociągnął za sobą wzrost liczby dzieci pozamałżeńskich oraz rodzin niepełnych (bez ojca lub matki). Od 1960 roku we Europie zach. nastąpił czterokrotny wzrost liczby dzieci pozamałżeńskich. W roku 1989 co piąte dziecko było nieślubne. Zwiększyła się liczba przypadków, kiedy dzieci mieszkają wspólnie z przyrodnim rodzeństwem. Coraz częstsze są związki homoseksualne. Wydłużenie życia spowodowało, że rodziny składają się czasami z pięciu pokoleń, a liczba rencistów w rodzinie dorównuje ilości małych dzieci.

We Wspólnocie na cztery domy jeden bywa prowadzony przez samotną osobę. Jest to skutek bezżenności i oddzielania się dorosłych dzieci od rodziców. Jedna czwarta domostw we Francji, Holandii i Belgii prowadzona jest przez osoby samotne. Rekord samotności biją Niemcy, gdzie żyje 8 mln osób samotnych. W Holandii pomiędzy latami 1960 - 1980 liczba osób samotnych potroiła się, a w Belgii podwoiła. Coraz większa ilość dzieci wychowywana jest przez jednego z rodziców. W 90% jest to samotna matka. Jest to prosty skutek rozwodów (w 31%), separacji (w 15%). Zaledwie 13% samotnych rodziców i 16% ich dzieci uważa się za szczęśliwe.

za: J. JARCO (KAI)

POLSKA - KRAJ RODZIN - ALARM

Polska - w porównaniu z państwami Wspólnoty Europejskiej - jest krajem, w którym rodzina uważana jest za najbardziej naturalne środowisko życia. We własnych rodzinach żyje 88,5% Polaków. Tradycyjny model rodziny, oparty na małżeństwie wydaje się w Polsce silniej ugruntowany niż w większości krajów europejskich. Aż 57% ankietowanych w 1993 r. młodych małżeństw, za podstawowy swój cel uznało życie rodzinne, a dopiero w dalszej kolejności zarobki, czy mieszkanie. Polacy są wciąż jednym z *najwiemniejszych* narodów na Kontynencie, w znaczeniu wierności wybranemu partnerowi życiowemu.

Polska, obok Włoch, jest krajem o największej trwałości małżeństw. Z liczby zawartych małżeństw rozpadło się w 1990 roku: w USA 47,4%; we Francji 37,3%; w b.ZSRR 35,8%; w Polsce 16,6%; we Włoszech 8,1%. Mimo wysokich wskaźników świadczących o roli rodziny w życiu Polaków, jej znaczenie wydaje się coraz bardziej zagrożone. Wynika to przede wszystkim z niekorzystnych zmian demograficznych, niedostatków ekonomicznych uderzających w młode rodziny, z braku prorodzinnej polityki państwa.

Czynnikiem najpoważniej ograniczającym rozwój rodziny - poza niekorzystnymi przemianami obyczajowymi - są bardzo trudne warunki ekonomiczne młodych małżeństw. W 1992 roku, zmniejszyła się liczba młodych rodzin (do 35 roku życia) zdolnych do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. W 1984 r. było ich 74,9%; a w 1992 już tylko 68,7%. Jest to jedyne tego typu zjawisko w Europie. Aż 7,3% młodych polskich rodzin pozostaje na utrzymaniu rodziców. Około 14% pobiera zasiłki dla bezrobotnych. Pogarsza się sytuacja mieszkaniowa młodych małżeństw. Liczba małżeństw mieszkających we własnych mieszkaniach w ciągu 4 lat zmniejszyła się z 63% do 53%.

Do lat 80-tych Polska miała jeden z najwyższych w Europie procentowych wskaźników ilości zawieranych małżeństw (8,6% na 10 tys. ludności). Na Zachodzie wynosił on wówczas 6,5%. Od połowy lat osiemdziesiątych wskaźnik ten w kraju gwałtownie spada, do 5,9% w 1992 r. (na Zachodzie 6,2%). W ciągu trzech lat liczba zawieranych małżeństw w Polsce spada rocznie o 20 tys. Przy zachowaniu obecnych trendów, w końcu stulecia Polska pod względem ilości zawieranych małżeństw w stosunku do liczby mieszkańców może zrównać się ze średnią zachodnioeuropejską. Wiązać się to będzie także ze spadkiem ilości rodzących się dzieci.

za: M. PRZECISZEWSKI (KAI)

EGIPTOMANIA, CZYLI EGIPT W SZTUCE ZACHODU

Jest to motto wystawy otwartej w Muzeum Luwru. Egiptomania, czyli swoiste zafascynowanie sztuką starożytnego Egiptu ma charakter fenomenu w historii sztuki światowej.

Egiptomania stanowi wypadkową naukowego poznania przeszłości Egiptu, przekazów pisanych przez podróżników, ale także mitów tworzących starożytną kulturę nad Nilem. Początki egiptomanii przypadają na wczesne lata XIX wieku, kiedy doszło do słynnej wyprawy Napoleona Bonaparte nad Nil. Jednak fenomen zauroczenia przeszłością egipską sięga korzeniami czasów rzymskich, aby przybrać na sile w XVI stuleciu we Włoszech i we Francji; zaś w XVIII wieku wkroczyć we wszystkie niemal domeny sztuki. Ekspozycja prezentowana w Luwrze dotyczy dwóch zagadnień egiptomanii:

- źródeł zafascynowania Egiptem w sztuce Zachodu.
- etapów rozwoju tego fenomenu kulturowego.

Źródła egiptomanii

Dziedzictwo starożytnego Rzymu jest pierwszym źródłem kulturowego zainteresowania przeszłością i sztuką Egiptu. Stało się to możliwe wskutek podboju państwa egipskiego przez Rzym w 31 r. p.n.e. za czasów królowej Kleopatry, której ptolemejskie królestwo stało się jedną z prowincji Imperium Romanum. Nastąpił wkrótce proces orientalizacji kultury kosmopolitycznego Rzymu, do czego rychło dołączył kult dla egipskich bóstw: Izdy i Serapisa rozpowszechniany przez budowane na motywach egipskich sanktuaria (np. Izeum na Polach Marsowych w Rzymie). Moda na motywy egipskie opanowała sztukę Rzymu, stąd w czasach cesarstwa liczne obeliski, rzeźby, płaskorzeźby nagrobne, przenoszone z Egiptu całe świątynie. Władcy cesarstwa odwiedzali Egipt i ulegali zafascynowaniu starożytną cywilizacją (podróż po Nilu cezara Hadriana w 130 r. n.e.). Antyczny Rzym i Italia dokonały transpozycji kultury Egiptu do Europy.

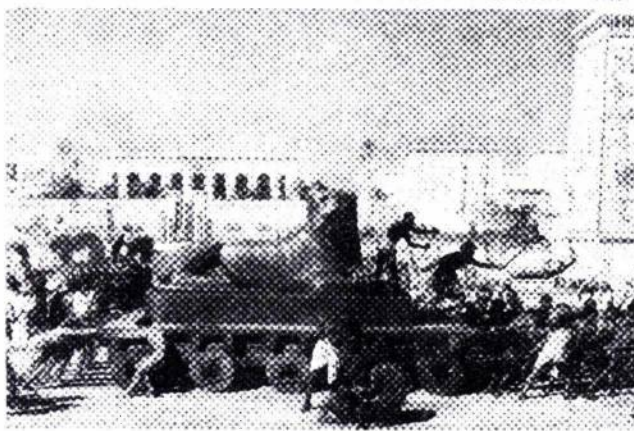
Kolejnym czynnikiem rozwoju egiptomanii było pojawienie się archeologii w Egipcie. Początek XIX wieku to okres tworzenia przez europejskich dyplomatów wielkich kolekcji egiptologicznych. Największe z nich w Turynie, Berlinie, Monachium czy Londynie stały się naoczny świadectwem wyjątkowości pomników architektury i sztuki faraonów. Również paryski Luwr stał się centrum badań egiptologicznych. Tutaj Champollion odczytał hieroglify, a stworzony przez A. Mariette oddział Starożytności Egipskich rozpoczął pierwsze badania w Egipcie.

Ważnym momentem było odkrycie 25.11.1922 r. grobowca słynnego faraona Tutenhama. Sensacyjne okoliczności odkopania przez archeologów wspaniałego skarbcza i wieści...o prześladowającym odkrywców grobu faraona przekleństwie wpłynęły na mityczne zafascynowanie przeszłością Egiptu. Europejczyków zaczęły fascynować osobowości sławnych Egipcjan. Znakomitym przykładem jest tutaj Kleopatra, ostatnia władczyni hellenistycznego Egiptu. Wizerunki

wyobrażające Kleopatę stały się niemal wzorcem klasycznego piękna kobiety (np. marmurowa statua z Muzeum w Berlinie).

Historyczny rozwój egiptomanii

Do początków XVIII wieku Egipt znano z relacji podróżników o pomnikach przeszłości państwa nad Nilem. Główną przyczyną zauroczenia Europejczyków Egiptem było pismo hieroglificzne i mumie. Podróże Europejczyków spowodowały napływ zabytków, zwłaszcza do Włoch i manieri "egipskiej" w klasycznej dekoracji wnętrz (np. "Salon egipski" w villa Borghese). Lata absolutyzmu i oświecenia, (druga połowa XVIII wieku) przyniosły rozwój egiptomanii, której uległy niemal wszystkie domeny sztuki. Przejawem tego zjawiska były np. dekoracje wnętrz apartamentów królowej Francji M. Antoniny.



Czasy rewolucji we Francji przyniosły negację sztuki i cywilizacji stworzonej przez absolutnych władców Egiptu - faraonów, lecz wówczas rozwój egiptomanii znalazł podatny grunt w Anglii, gdzie ogrody rezydencji zdobiono egipskimi obeliskami, motywami dekoracji wewnętrznej. Wpływy egipskie ujawniły się także w ceramice użytkowej, fajansie słynnej manufaktury J. Wedwooda. Napoleon

Bonaparte wyprawił do Egiptu w 1798 r. zabierając uczonych i artystów w celu badania przeszłości tajemniczej cywilizacji, wśród nich D.V. Denon, którego publikacja "Podróż po Dolnym i Górnym Egipcie" (1802 r.) stała się fundamentalnym dziełem dla egiptomanii. Dekoracje tego okresu były wyrazem tendencji egipskich np. obelisk przy Pont-Neuf, świątynia na placu Zwycięstwa. Motywy orientalne szczególnie egipskie wyrażały więc w architekturze Francji i Anglii manierę symbolizującą sukcesy tych mocarstw europejskich na Bliskim Wschodzie.

Egiptomanie można odnaleźć także w europejskim malarstwie, gdzie artyści dla doskonalenia jakości i wiarygodności swych dzieł wykorzystywali dokumentację archeologiczną. I Opera doświadczyła wpływów egiptomanii, począwszy od XVIII wieku, kiedy to J.B. Lully skomponował "Izydę". Powstaniu słynnej opery "Aida" patronował archeolog A. Mariette. Moda egipska zawitała w końcu stulecia do strojów baletów rosyjskich.

Otwarcie Kanału Sueskiego w 1869 r. rozbudziło ponownie zainteresowanie cywilizacją Egiptu. Odkrycie grobowca faraona Tutenhama w 1922 r. zainicjowało motywy egipskie w *Sztuce Nowej* i innych nowatorskich stylach początków XX wieku. Tendencje te odnajduje się w damskiej modzie i biżuterii oraz sztuce dekoracyjnej. Ogrom i perfekcja zgromadzonych w Luwrze obiektów z różnych europejskich muzeów pozwala w chronologiczny i przejrzysty sposób poznać źródła i dzieje fenomenu kultury, jakim jest egiptomania.

Dariusz DŁUGOSZ

ZE ŚWIATA



□ Bośniaccy Serbowie odrzucili ultimatum *NATO*. Przeciw bezpośredniej akcji wojskowej wobec Serbów wypowiedziała się także Rosja. Mimo to trwa akcja przekazywania przez walczące strony ciężkiego uzbrojenia pod kontrolę oddziałów *ONZ*, a w Sarajewie panuje względny spokój.

□ Termin wyborów parlamentarnych na Węgrzech, pierwszych od 1990 roku, ustalono na 8 maja 1994 roku. Według sondaży, największe szanse na zwycięstwo mają... postkomuniści z *Partii Socjalistycznej*.

□ W mieście Eger aresztowano byłych funkcjonariuszy węgierskiej służby bezpieczeństwa - *AVO*, oskarżonych o udział w ludobójstwie Węgrów podczas powstania z 1956 roku. Na Węgrzech toczy się około 30 postępowań sądowych tego typu.

□ Litwa i Ukraina podpisały układ o przyjaźni i współpracy. Litwini wezwali Ukraińców do jasnego określenia *nienaruszalności terytorialnej* Republiki Litewskiej.

□ Rolnicy indywidualni na Litwie przystąpili do strajków. Ich protest jest skierowany przeciw monopolistycznym praktykom państwa w skupie i przetworstwie ich towarów.

□ USA rozmieszczają 36 wyrzutni rakietowych *Patriot* w Korei Południowej. Rakiety *Patriot* były główną bronią defensywną przeciw rakietom w wojnie z Irakiem w Zatoce Perskiej.

□ USA po raz pierwszy pozwoliły na sprzedaż swoich najnowocześniejszych samolotów wojskowych *F-15-1*. Odbiorcą 20 maszyn będzie... Izrael.

□ W Czechach rozpoczęła nadawanie pierwsza prywatna ogólnokrajowa stacja telewizyjna. 66 procent udziałów w niej mają Amerykanie.

□ Po Turkmenistanie, kolejne *rekordy* wyborcze w republikach postsowieckich odnotowano w Kirgizji. Urzędującego prezydenta Akajewa poparło 95 (!) procent głosujących.

NIC NOWEGO: KAŻDY SOBIE RZEPKĘ SKROBIE

Bank Śląski, siedzisko byłej PZPR-owskiej nomenklatury, więc i solidny filar obecnego sojuszu Lewicy Demokratycznej, "obłowił się" jak trzeba na prywatyzacji przez giełdę. Tę prywatyzację wspierał wiceminister Kawalec (bezpартyjny, ale przyjęty na to stanowisko przez ekipę Mazowieckiego) i wicepremier z (SLD) Marek Borowski. No cóż - wzajemne usługi świadczone sobie przez Unię Demokratyczną i b. komunistów to rzecz już znana, datująca się od pamiętnej, osłonowej "grubej kreski". Jak by nie patrzeć - bliżej Unii Demokratycznej do b. ideowych paputczyków z PZPR, niż do "ciemnogrodu" ludowców, niechby i z PSL...

PSL (b. ZSL) ma swój bank: Bank Gospodarki Żywnościowej. Stanowi on siedzisko i solidny filar finansowego zaplecza PSL. Już od dawna PSL zabiegało o dofinansowanie tego banku (z budżetu) - chodziło o kwotę 19 bilionów zł. Kwota przepompowana z kieszeni podatników w strukturę Banku Gospodarki Żywnościowej miała "polepszyć jego kondycję". Gdy jego kondycja zostałaby już w ten sposób "polepszona" - można by i ten bank sprywatyzować przez giełdę, dzięki czemu usytuowani w banku prominiści PSL zarobiliby swoje miliardy...

W świetle faktów, ujawnionych w związku z aferą Banku Śląskiego okazało się, że zarówno b. minister finansów, Osiatyński z UD, jaki i niedawno zdymisjonowany Kawalec (wiceminister finansów) stanowczo sprzeciwiali się "polepszeniu kondycji" Banku Gospodarki Żywnościowej. Krótko mówiąc: ci z Sojuszu Lewicy Demokratycznej uwłaszczali się, podczas gdy ci z PSL uwłaszczyc się nie mogli...

Trzeba przyznać, że premier Pawlak uderzył mocno i stanowczo. Na darmo minister finansów (z SLD) Borowski straszył dymisją: premier Pawlak nie ugiął się, lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Aleksander Kwaśniewski usiłował zakłajstrować całą sprawę, zbyt wiele jednak przeciekiło już do opinii publicznej, aby ktokolwiek mógł mieć jeszcze jakieś wątpliwości: koalicja pożarła się o pieniądze!

Trzeba przyznać, że rządząca koalicja PSL-SLD nie krępuje się i bez ceregieli, właściwych dla rządów solidarnościowych, bierze pod siebie całą władzę.

Właśnie uznano (a "mała konstytucja" na to pozwala swymi niejasnymi sformułowaniami), że urzędy wojewody i wicewojewody to też są urzędy "polityczne", dzięki czemu premier Pawlak wymienił już 16 wojewodów, nie licząc wicewojewodów... I chociaż narasta niezadowolenie z rządów tej koalicji - PSL może być spokojne o swój elektorat: właśnie zapowiedziano wprowadzenie "opłat wyrównawczych" od żywnościowych towarów importowanych. Importowana żywność stanie się więc droższa, przestanie być konkurencyjna dla żywności produkowanej w kraju. Oczywiście - korzystając z podwyżki cen żywności importowanej i nasi chłopcy podniosą ceny...

Niestety, wiele wskazuje na to, że to kupione sobie przez rząd "chłopskie zadowolenie" nie potrwa długo: wzrost cen żywności wywoła wcześniej czy później także wzrost cen produkcji przemysłowej i usług, nakręci spiralę inflacji i bolesnym rykoszetem uderzy w chłopca. Można więc powiedzieć, że rząd kupuje sobie krótkotrwale poparcie wsi za cenę zubożenia pozostałych warstw ludności oraz nakręcenia inflacji. Gorzej, bo chronione "opłatami wyrównawczymi" polskie rolnictwo znów odstanie swą jakością, technologią i "nowoczesnością" od rolnictwa zachodniego...

Niepokoić muszą także takie pociągnięcia nowego rządu (który ma już za sobą swe 100 dni) jak podwyżki podatków, utrwalenie systemu koncesji czy wprowadzony ostatnio "podatek od luksusu"... Jeszcze bardziej niepokoi wyraźne spowolnienie prywatyzacji przemysłu państwowego. Trwają strajkowe niepokoje w kopalniach, których holdingowa restrukturyzacja najwyraźniej nie zadowoliła załóg. Wreszcie "Solidarność" coraz wyraźniej dystansuje się od forsowanego przez rząd "paktu dla przedsiębiorstw", a i OPZZ czuje się wyraźnie zawiedziona w swych nadziejach. Miażdżące zwycięstwo wyborcze koalicji PSL-SLD zapowiadało początkowo pełną, czteroletnią kadencją "ludowo-robotniczego" rządu. Dziś i nad tym sojuszem, i nad tą kadencją postawić można wiele znaków zapytania...

Marian MISZAŁSKI

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ W dniu 25 stycznia b.r. Marszałek Sejmu Józef Oleksy przyjął prof. Andrzeja Stelmachowskiego przewodniczącego Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Podczas spotkania omówiono problemy z jakimi styka się "Wspólnota Polska", jak np. sytuacja polonii w Niemczech, sprawa podwójnego obywatelstwa nieuznanego w prawodawstwie polskim. Przewodniczący Wspólnoty podzielił się też swoimi uwagami na temat próby ograniczenia praw polonijnych w projekcie nowej Konstytucji.

SZWAJCARIA

□ Jury Nagrody Fundacji Kościelskich w Szwajcarii w składzie: Jacek Woźniakowski (przewodniczący), Ewa Biełkowska, Jan Błoński, Maria Danilewicz-Zielińska, Zygmunt Marrys, Maciej Morawski, Francois Rosset i Andrzej Vincenz postanowiło przyznać dwie równorzędne nagrody za 1993 rok młodym poetom: Marzannie Bogumile Kielar, za zbiór wierszy "Sacra Conversazione" oraz Arturowi Szlosarkowi za tomiki "Wiersze napisane" i "Wiersze różne" (Więź).

□ Ambasada RP w Bernie oraz Biblioteka Kantonalna i Uniwersytecka we Fryburgu zapraszają na wystawę poświęconą Ignacemu Mościckiemu i jego związkom ze Szwajcarią, a w szczególności z Fryburgiem. Wystawa (2 avenue de Rome) czynna jest od 21 lutego do 5 marca w godz. 8-22 (soboty 8-16).

USA

□ W listopadzie ubiegłego roku zmarł w Cheshire Wacław Jędrzejewicz współtwórca oraz pierwszy dyrektor i prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Przez wiele lat pracował jako profesor języka i literatury rosyjskiej w Wellesley College a następnie był kierownikiem studiów slawistycznych w Ripon College. Autor książek m.in. "Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935", "Poland in the British Parliament 1939-1945" oraz licznych artykułów w prasie angielskiej i amerykańskiej a także na łamach "Niepodległości", "Wiadomości" i "Zeszytów Literackich".

□ W maju b.r. mija 110. rocznica śmierci Pawła Sobolewskiego - jednego z najwybitniejszych polskich emigrantów

w Stanach Zjednoczonych, który był tłumaczem i wydawcą pierwszej antologii poezji polskiej w języku angielskim wydanej w Ameryce. Jego dzieło zatytułowane "Poets and Poetry of Poland, a Collection of Polish Verse" bardzo trafnie ocenił recenzent wychodzącej w Detroit gazety dla emigrantów niemieckich "Abendzeitung" pisząc: "literatura polska jest 'terra incognita' dla Amerykanów - nawet najbardziej wykształconych... język polski jest trudny,



tak że nawet najlepsi lingwiści lękają się jego trudności, które są prawie nie do pokonania, lecz ciemności, które przez długie lata ukrywały to piękno, zostały teraz usunięte przez Pana Sobolewskiego".

WŁOCHY

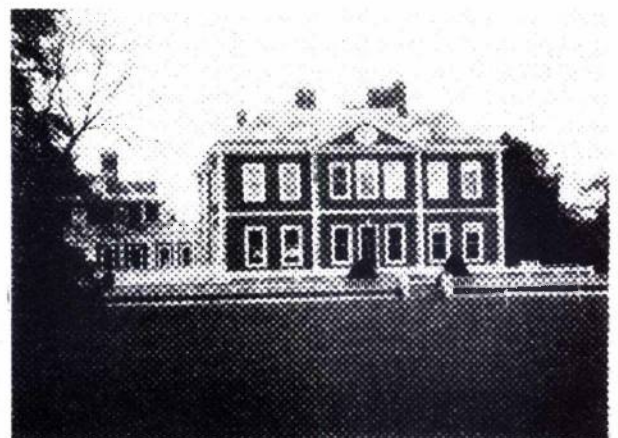
□ Trwają przygotowania do uroczystych obchodów 50. rocznicy bitwy pod Monte Cassino (15-19 maj 94). Dniem polskim będzie 18 maja. W uroczystościach tych ze strony polskiej wezmą m.in. Lech Wałęsa - Prezydent RP, Józef kard. Glemp - Prymas Polski, Ryszard Kaczorowski - ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie, Sławoj Głódź - Biskup Polowy WP, Arcybiskup Szczepan Wesoły - delegat Prymasa Polski ds. duszpasterstwa polonijnego.

□ Dzięki zabiegom Artura Wołyńskiego przy Obserwatorium Astronomicznym na Monte Mario w 1979 roku zostało założone Muzeum

Mikołaja Kopernika. Znajdują się w nim pamiątki z XVI i XVII wieku, zbiory monet, medali - obrazów, pochodzą one z darów Polaków.

WIELKA BRYTANIA

□ Fawley Court to wspaniała rezydencja (około 10 km. od Londynu) otoczona pięknym parkiem z dostępem do Tamizy, zbudowana w 1638 roku przez Christophera Wrena. Fawley Court jest obecnie ośrodkiem kultury religijnej i polskich pamiątek. Znajduje się tam Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, Dom Zakonny Księża Marianów, Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II, Muzeum Polskie i Biblioteka. Kościół w Fawley Court pod wezwaniem św. Anny został ufundowany przez księcia Stanisława Radziwiłła ku czci jego matki, której grób pozostał w Rosji. Sam fundator został pochowany w krypcie pod kościołem. Na głównym ołtarzu znajduje się obraz Miłosierdzia Bożego pędzla Śledzińskiego, namalowany według oryginalnego obrazu Kazimierowskiego z Wilna. Sam kościół jest jakby bez ścian bo miedziany dach sięga prawie do ziemi i swoją architekturą przypomina górskie szalasy na Podhalu. Znajdujące się na terenie ośrodka Muzeum im. Józefa Jarzębowskiego zawiera bogatą Bibliotekę (księgozbiory z XV-XX w.) zbiór rękopisów i dokumentów królewskich, kolekcję białej broni z XVI i XVII wieku oraz inne liczne polskie pamiątki wojskowe od czasów powstania kościuszkowskiego po II wojnę światową. Znajdują się tam także portrety królów polskich i bohaterów narodowych oraz wiele obrazów i rysunków znanych malarzy polskich. Muzeum otwarte jest od marca do listopada, w środy, czwartki i niedziele w godz. 14-17, a zamknięte w tygodniu Wielkanocy i Zielonych Świąt. Istnieje możliwość rezerwowania zwiedzań grupami, jak również grupowych posiłków. Adres: Marian Fathers-Marlow Road, Henley-on-Thames, Oxon RG9 3AX; tel; 0491-574917.



100 - LECIE

POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ W ANGLII I WALII.

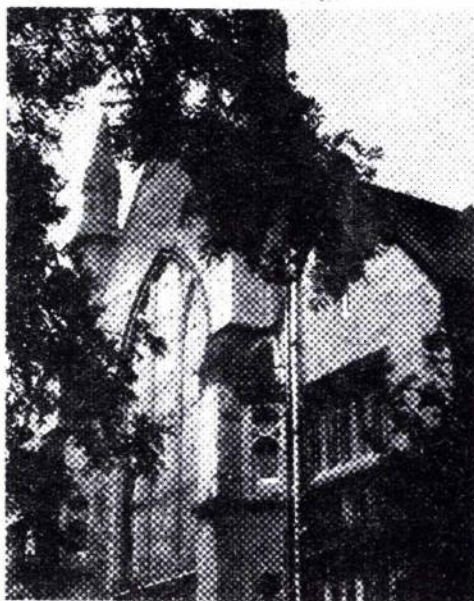
2 Devonian Road - Islington - LONDON N1 8JJ

I. Data 5 lutego 1994 r. zapisze się w historii P.M.K. w Anglii i Walii jako data uroczystego otwarcia obchodów stulecia tejże polskiej instytucji w Wielkiej Brytanii. Uroczyste zakończenie tego jubileuszu nastąpi w dniach 12-13 listopada br. w obecności ks. kard. J. Glempa, Prymasa Polski i abpa Westminsteru. Bardzo czynne w Anglii apostołstwo świeckich, grupujące się w Instytucie Polskim Akcji Katolickiej (IPAK), zwyczajem wielu lat, właśnie na dzień 5 lutego br. wyznaczyło swą doroczną konferencję Apostolstwa Świeckich. A ponieważ tamtejsze duszpasterstwo wypracowało wzorcową wprost współpracę świeckich z duchownymi, stąd też i tę doroczną konferencję połączono ze 100-leciem P.M.K. w Anglii i Walii. Zatytułowano wszystkie wystąpienia: "Dzisiejsze spojrzenie na dobro dzielectwa naszego wczoraj - w perspektywie naszego jutra". Trzy, świetnie przygotowane wystąpienia, wprowadzały w dyskusję dając pełniejsze spojrzenie na działalność Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii.

Pierwszym było wystąpienie O. Spornego - jezuita, nt: "Sto lat posługi duszpasterskiej rodakom w Anglii i Walii". Referent podzielił te sto lat na cztery okresy: a.) 1894-1914, b.) 1914-1918, c.) 1918-1960, d.) 1960- do naszych dni. W podsumowaniu autor referatu podkreślił: P.M.K. spełniła swą funkcję dzięki świadomej i ofiarnej współpracy z laikatem. Misja posiada niemały stan majątkowy; uzyskała wyraźną autonomię i ważną pozycję wobec katolickiej hierarchii kościelnej w Anglii; dysponuje dobrze zorganizowanymi strukturami duszpasterskimi i odmłodzoną kadrą. Nastąpiła też zmiana profilu emigracji. Jeśli przed wojną Polacy stanowili raczej ubogą i zaniedbaną część społeczeństwa, to po wojnie powstają liczne środowiska o szerokim przekroju społecznym. Zorganizowano dynamiczne pokolenie, zaangażowane kulturowo, społecznie i religijnie. Mówiono nawet o etosie patriotycznym tego pokolenia. Przekazali swym dzieciom dumę bycia Polakiem w tamtym środowisku. Ale od lat 80-tych nowa fala jest mniej ideową, o znacznie mniejszym zaangażowaniu religijnym i patriotycznym. Stąd nowe wyzwania i nowy, codzienny trud wychowawczy.

Drugie wprowadzenie w dyskusję miał P. Olgiard Stepan, który mówił nt.: "Nasz dorobek jako dzieło rąk, umysłów i ofiarności". Jako architekt pracujący w ministerstwie brytyjskim, ze znanstwem mówił o pierwszym chronologicznie polskim kościele na Devonii w Londynie, potem o drugim zakupionym przez

Polaków w Manchester. Dzisiaj w 78 polskich placówkach duszpasterskich Anglii i Walii Polacy posiadają 30 kościołów, 18 kaplic, 55 ośrodków parafialnych (klubów) i 39 plebanii. W dopowiedzeniu do tego wprowadzenia, P. inż. Jerzy Palmi, prezes P.B.F. wyjaśnił od strony brytyjskich przepisów prawnych, jak ten dorobek Polskiej Misji Katolickiej został zabezpieczony i jak nadal funkcjonuje, by na zawsze pozostał w rękach polskiego Kościoła. W drugiej części swego wystąpienia P. Stepan mówił o powstaniu kilku ośrodków i domów spokojnej starości. Polacy w



Anglii pomogli w tworzeniu polskich cmentarzy na Monte Cassino, w Loreto, w powstaniu domu Jana Pawła II w Rzymie, Polakom w byłym Związku Radzieckim. W samej Anglii utworzono wydawnictwo Veritas, tygodnik "Gazeta Niedzielną", Uniwersytet na Obczyźnie (UNO), IPAK, dom POSK-u, ośrodki Ojców Jezuitów i O. Marianów, harcerstwo, organizacje kombatanckie, KSMP, Ruch oazowy, ruch rodzin nazaretańskich, ruch neokatechumenalny, rady duszpasterskie na poziomie parafii, dekanatów, krajowa i europejska. Przez szkoły sobotnie przeszło ok. 40 tys. młodzieży. Stąd końcowy postulat, by nadal tworzyć takie polskie wspólnoty, w których młode pokolenie czułoby się duchowo dobrze i nie przechodziłoby do środowisk angielskich.

Trzeciego wprowadzenia dokonała Siostra Bożena - była dyrektorka polskiej szkoły, która mówiła nt: "chrześcijańska inspiracja w kulturze polskiej emigracji". Było to piękne, porywające i wielkie świadectwo jak na emigracji wprost organicznie polskość przeniknięta była

głębią chrześcijaństwa.

Po dyskusjach w grupach, nastąpił panel, w którym prelegenci podsumowywali dyskusję grupową. Bardzo ważnym było podsumowujące wystąpienie Ks. Rektora P.M.K. w Anglii i Walii, Ks. prał. Stanisława Świerczyńskiego, który wyraził wspólną radość z osiągnięć organizacyjnych, strukturalnych, ale z mocą apelował, że dziś więcej niż w kapitał należy inwestować w człowieka. Ks. Rektor dziękował wszystkim za złożone ofiary Rodaków, dzięki którym można było nie tylko uratować od rozpadu kościół na Devonii, ale go także całkowicie odnowić, razem z przylegającymi doń pomieszczeniami Misji. Wysunął szereg duszpasterskich postulatów, by jubileusz 100-lecia, był jakimś nowym "zarzuceniem sieci na głębie", polskim wyrazem nowej ewangelizacji.

Z najwyższą uwagą wysłuchano końcowego przemówienia Ks. Biskupa Sz. Wesołego, który gratulując osiągnięć materialnych i organizacyjnych, przywołał na pamięć św. Maksymiliana Kolbe. Tenże święty, jeszcze przed wojną, pytał swych współpracowników, co trzeba by uczynić dla większego rozwoju Niepokalanowa. Padły odpowiedzi mówiące o konieczności nowych budów, większego nakładu "Rycerza" itd, itd. W podsumowaniu Ojciec Kolbe powiedział: *to wszystko są dobre pomysły, ale jestem przekonany, że czymś co decyduje o prawdziwym rozwoju Niepokalanowa, jest wzrost miłości w sercu każdego z nas*. Ks. Biskup dopowiedział, opierając się na przykładach wziętych z życia emigracyjnego, że i wśród nas, gdy będziemy głównie troszczyć się o wzrost miłości, to wzrośnie w każdym z nas odpowiedzialność osobista i wzajemna za dobro wspólne, za powierzone nam zadania. W czasie Mszy św., kończącej pracowity dzień, Ks. Biskup przypomniał wypracowane dziś w Kościele zasady apostołstwa ludzi świeckich.

II. Tenże sam Instytut Polskiej Akcji Katolickiej i Polska Misja Katolicka, zorganizowali, w niedzielę, dnia 6 lutego, w kościele p.w. Chrystusa Króla na Balham w Londynie, uroczysty obchód jubileuszu 25-lecia sakry biskupiej Ks. Arcybiskupa Szczepana Wesołego. Niestety szczupłość miejsca nie pozwalała, by o tym szerzej napisać, ale uważam, że Msza św. w kościele, a potem akademii w ośrodku parafialnym i osobiste spotkania uczestników z Ks. Arcybiskupem, pozostaną na długo w sercach przeżywających tę uroczystość.

Opr. Ks. Wacław SZUBERT

BITWA

O POLSKĘ (34)

W krajach będących w podobnej do naszej sytuacji czyli w b. NRD, na Węgrzech, w Czecho-Słowacji, przeprowadzono już lustrację. Vaclaw Havel jesienią 1991 r. jeszcze jak był prezydentem Czecho-Słowacji, mówił: "Z historii naszego kraju wiemy, że zawsze się na nas mściło, kiedy stosowaliśmy takie podejście: nie jest ważne to, co było i nie powinno nas to interesować. Oznaczało to bowiem, że z naszego ciała nie wycięliśmy wrzodu, który stanowił źródło zatrucia całego organizmu. /.../ W społeczeństwie istnieje potrzeba zmierzania się z przeszłością, pozbycia się ludzi, którzy terroryzowali naród i w ewidentny sposób naruszali prawa człowieka, usunięcia ich z pełnionych funkcji".

Prezydent Lech Wałęsa nie zdobył się na tak jednoznaczne słowa. W Polsce uchwałę lustracyjną zaskarża się do Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał, w przeważającej większości składający się z sędziów z okresu komunistycznego, orzeka oczywiście niezgodność uchwały lustracyjnej i ze skutkiem natychmiastowym zawiesza jej wykonanie. Tym

samym przekracza swoje uprawnienia, gdyż po pierwsze nie ma prawa orzekania o zgodności z Konstytucją uchwał /może opiniować ustawy/, po drugie orzeczenie powinno się opierać na zarzutach dotyczących jego istoty, a nie sposobu wykonania /sposób wykonania mógł być wg prawa obowiązującego w Polsce zaskarżony do Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Stanu, Sądu Najwyższego/.

Powołano Nadzwyczajną Komisję Sejmową do zbadania wykonania uchwały lustracyjnej. Jednak jej wiarygodność została zanegowana na wstępie, gdyż przewodniczącym został Jerzy Ciemniewski z UD, który po uchwaleniu uchwały stwierdził jej niezgodność z prawem i uznał, że "nie może dalej uczestniczyć w pracach tej izby". Kierowana przez niego Komisja potwierdziła jego stanowisko i dokonała politycznego sądu nad Janem Olszewskim, Antonim Macierewiczem i Piotrem Naimskim. Posmaku tej tragifarsie dodaje fakt, że komisję reprezentował na posiedzeniach Sejmu i odczytywał jej wyrok długoletni funkcjonariusz milicji, a potem członek obstawy aferzysty Bąsika z ART-B. c.d.n.

Jan Maria JACKOWSKI
BITWA O POLSKĘ (str.66-67)

PARAFIA POLSKA W LYONIE

Pierwsi Polacy przybyli do Lyonu 70 lat temu. Księga Ślubów, jedyny dokument parafialny z tego okresu, otwiera się datą 5.V.1928. Gdziekolwiek przybywali polscy emigranci, pragnęli zawsze, aby towarzyszył im polski ksiądz. Parafia więc stawała się centrum, gdzie skupiało się całe duchowe i kulturalne życie naszych Rodaków. Przez kilka dziesiątków lat Polacy gromadzili się przy nieistniejącym już kościele pod wezwaniem św. Piotra, przy rue Bat d'Argent. W latach 60-tych biskupstwo przydzieliło Polakom kaplicę o.o. Jezuitów przy rue Sala, gdzie gromadzimy się do dnia dzisiejszego. W Kaplicy króluje nam Jasnogórska Pani, tak jak królowała każdemu pokoleniu polskich emigrantów. Wspólnota polska w Lyonie w latach międzywojennych była dosyć liczna, o czym świadczy liczba 300 zawartych wówczas ślubów. Polonia lyońska miała swoją organizację - Związek Polaków. W okresie wojennym miała w Lyonie swoją siedzibę Polska Misja Katolicka we Francji. Nowego życia nabrała Polska Parafia w Lyonie z chwilą przybycia tutaj młodych emigran-

tów fali *solidarnościowej* i stanu wojennego w Polsce. *Tchnęli* oni nowego ducha w tutejszą parafię. Wśród nowo przybyłych, około 1000 osób w departamencie Rodanu, jest sporo ludzi wykształconych, którzy swoją dobrą wolą, wiedzą, energią, talentami mocno ożywiają emigracyjny krajobraz. Z czasem powstały: *Stowarzyszenie Polonium*, chór, *Polska Szkoła*, *Polskie Przedszkole*, powołano rzecznika prasowego Parafii, zamieszcza się informacje o Polsce i Polakach na *minutelu* (3615 *Polinfo*). W ramach parafii zrodziła się idea *Spotkań Biblijnych i Wielkopiątkowych rozważań Drogi Krzyżowej* (przygotowywanych i prowadzonych przez parafian). Pragniemy aby każdy Polak znalazł w naszej Parafii Boga i...namiastkę Ojczyzny. Parafia jest w ciągłym marszu, tak jak w ciągłej drodze jest cały Kościół. Jest to parafia młoda, żywotna i energiczna, co podkreślił podczas wizyty kanonicznej przedstawiciel PMK we Francji, wpisując się do Kroniki Parafialnej.

Nabożeństwa w tutejszej Parafii odbywają się w każdą niedzielę o godz. 9.30 - kaplica o.o. Jezuitów, 20, rue Sala, Lyon 2e. Proboszczem jest Ks. Józef Żmuda.

Listy z Konsulatu 2/13 -1994

S P O R T

■ W XVII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Lillehammer uczestniczy rekordowa ilość 2650 sportowców z 66 krajów. Sprzedano prawie wszystkie z przygotowanych 1,4 mln biletów.

■ Piłkarska reprezentacja Polski w swym pierwszym występie pod wodzą nowego trenera Henryka Apostela zremisowała na Tenerife z reprezentacją Hiszpanii 1:1. Polacy zagrali słabo szczególnie w II połowie meczu, lecz nie potrafili zdobyć bramki. Gola dla Polaków zdobył Kosecki. Skład polskiej drużyny: Woźniak-Grembocki, Łapiński, Bąk (Staniek)-Kosecki, Lewandowski (Czerwec), Brzęczek, Jegor, Jałocha (Jaskólski)-Kowalczyk, Juskowiak (Bałuszyński). Z różnych powodów nie grali w tym meczu: Klak, Szewczyk, Świerczewski, Koźmiński, Wałdoch.

■ Marek Piotrowski zdobył kolejny tytuł zawodowego mistrza świata w kick-boxingu, w wadze lekkociężkiej, w nowo powstałej organizacji Thai Boxing Commission. W swej 39 wygranej walce Polak wygrał w 6 rundzie z Amerykaninem Ray McCown.

■ Władysław Komar - gwiazda sportu i kabaretu, po wylosowaniu *zielonej karty* wyjechał do USA i osiedlił się w Memphis. Na razie nie zdecydował czy pozostanie tam na stałe, póki co, nie zlikwidował swych rozlicznych *interesów* w Polsce.

■ Dobrze rozpoczął sezon kolarski Zbigniew Spruch jeżdżący w grupie Lampre-Animex. W wyścigu *Tour Mediterranee* wygrał klasyfikację na *najlepszego górala*, był również widoczny na końcówkach etapów.

■ Zenon Jaskuła zamierza w tym sezonie skoncentrować się, podobnie jak w ubiegłym roku, na trzech wyścigach: *Tour de France*, *Giro d'Italia*, *Tour de Suisse*. O sukcesy będzie jednak trudniej, gdyż grupa *Jolly-Club*, w której jest liderem nie będzie chyba tak mocna jak ubiegłoroczna grupa włoska *GB*.

■ Zmarł Joachim Halupczok! Był kolarskim mistrzem świata w 1989 r., wicemistrzem olimpijskim z Seulu, mógł być *polskim Indurainem*. Świetnie rozpoczął zawodową karierę w *Giro d'Italia* - był przez jakiś czas wiceliderem. Wycofał się ze sportu z powodu choroby serca. Zmarł w wieku 26 lat, na zawał serca.

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY - OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

Podróże do Polski

* **AMIGO - TOURIST:** autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.

* **AWEX.TOURISTIQUE SERVICE.** Od wtorku do niedzieli wyjazdy do Polski południowej. Lublin, Radom, Łódź, Kielce, Częstochowa, Kraków, Tamów, Rzeszów, St. Wola, Tarnobrzeg, Wrocław, Zielona Góra. W soboty i środy - Szczecin, Koszalin, Gdańsk, Elbląg, Piła. Tel.: 43.38.67.29.

* **VITESSE** - Licencjonowanym autokarem w kierunkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.66.

Polskie wędliny

* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bois, oraz w Saint Denis i Argenteuil. Informacje tel. 43.05.97.36. (repondeur).

Lekcje

* **INDYWIDUALNE** lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.

* **LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO** - indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audiolowizualną. Tel. 43.36.38.33. Paryż V.

* **STUDENTKA** literatury francuskiej (Sorbona) udziela lekcji języka francuskiego. Tel. 43.48.67.46 - Joanna (po 20.00).

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00 Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vielle du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Usługi

* **PRZEPROWADZKI** - tanio. Tel. 39.98.87.85.

* **PORADY PRAWNE** - Wiesław DYŁAG przyjmuje na umówione spotkania Tel: 40.58.16.84; Fax: 45.75.25.80.

Prace

* **SZUKAM** stałej pracy (pobyt uregulowany, 4 lata praktyki) w zakresie wszelkich prac remontowych. Tel. 42.05.87.52.

* **ANNA** - poszukuje pracy. Tel. 48. 31.03.10.

* **JEUNE FEMME** - cherche heures de menage ou garde d'enfants ou s'occuper de personnes ages. Tel. 42.30.94.95.

* **POLKA** szuka pracy. Tel. 48.04.54.30.

* **OGRODNIK** podejmie pracę w rolnictwie - sezonowo. Proszę o kontakt. Tel. 39.80.42.71.

* **FAMILLE française** recherche jeune fille serieuse pour s'occuper de deux enfants (5 ans, 2 mois), menage, repassage, entretien de l'appartement du lundi au vendredi: de 8h à 20h. Propose: chambre independante, nourrie à midi, 4000 F net/par mois - declarée. Demande: papiers en règle + references. Tel. 40.72.60.94.

Lokale

* **SZUKAM** współlokatorki. Tel. 43.58.12.21. (po 19.00). Władysława.

ZIEMIA ŚWIĘTA - PIELGRZYMKA

Polska Parafia w Paryżu (263 bis, rue St. Honoré 75001 Paris) organizuje pielgrzymkę do Ziemi Świętej (10 dni). WYJAZD: 23 lub 24 maja 1994 r. (dokładna data będzie podana). Koszt całości 6950 FF

INFORMACJA: proboszcz parafii - biuro parafialne, tel.: 42.60.93.85. (środy, czwartki, piątki - w godz.: 9-12; 15-18; po godz. 21.00 - tel. 47.03.90.22.

ZGŁOSZENIA DO 15 MARCA 1994.

ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy języka francuskiego dla początkujących (od 7.03) i zaawansowanych (od 5.03). 3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki od 19.30 - 21.00.

68 rue d'Assas (M°: St. Placide, N-D des Champs).

Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

Książka: FRANCJA - PORADNIK POLONIJNY

Podstawowe prawa Polaka we Francji: pobyt, praca, emerytura, obywatelstwo, adresy, itd. (obj. 182 strony).

Czek lub przekaz pocztowy w wysokości 50 FF adresować na: Wiesław Dyłag 18, rue Nelaton, 75015 Paris, tel. 40.58.16.84.

LETNIE OAZY WAKACYJNE 94

18-19.06.1994 Pielgrzymka Piesza Ruchu "Światło - Życie" ESSEN- NEVIGES

25.06.94. Światowy Marsz dla Jezusa BERLIN

1.07 - 17.07.1994 Carlsberg, Oaza dla dorosłych i rodzin (pierwszego i drugiego stopnia)

28.06. - 14.07.94. Siemięto k/ Mińska Oaza dla dorosłych i rodzin (pierwszego i drugiego stopnia); zgłoszenia (ZPE)

22.07. - 7.08.94. Carlsberg, Oaza młodzieżowa

(20-22.07. Oaza Matka (dla animatorów oazy młodzieżowej)

3.08 - 19.08.94. Krościenko, Oaza rodzin i dorosłych stopnia drugiego

26.08 - 11.09. Rzym, Oaza stopnia trzeciego dla dorosłych

4.09 - 18.09. Brzegi, Oaza dla studentów

19.08 - 21.08. Carlsberg, Dzień Wspólnoty Ruchu " Światło - Życie"

30.09 - 3.10.94 Carlsberg, Spotkanie członków Rady Pastoralnej

OAZA PRACY

Osoby, które chcą nam pomóc w pracy w Centrum, mogą (po uzgodnieniu) włączyć się w nasz rytm pracy i modlitwy.

Animatorzy mogą też włączyć się do Ewangelizacyjnych Oaz Modlitwy w Polsce.

Oaza Ewangelizacyjna odbędzie się: w Łodzi (Polska) 10-12.06.94. zgłoszenia (ZPE) lub Ks. Piotr Kulbacki, ul. Sienkiewicza ; 90-009 Łódź, tel.: 0-42/328.787

Oazy Wakacyjne 1994 w Polsce (dla dzieci, młodzieży, dorosłych)

28.06 - 14.07.94 turnus I

16.07 - 1.08.94 turnus II

3.08 - 19.08.94 turnus III

3.09 - 19.09.94 turnus dodatkowy.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. KUCZAJ Kazimierz S.Ch. - Rubaix - 1700 F
- Lille - 488 F

Ks. KUPAJ Henri - Issy-L'Eveque - 3000 F

Ks. Prał. DERENDAL Tadeusz

Montceau Les Mines -

La Saule-Bois Du Verne - razem - 3950 F

Ofiarodawcom serdeczne: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod adres:

Mission Catholique Polonaise 263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia"

35 lat

JUBILEUSZU KAPLAŃSKIEGO

Dnia 3 marca 1994 r.
obchodzą księża O.M.I.:

Józef KUROCZYCKI

Michał RYBCZYŃSKI

Z tej okazji rektor PMK we Francji, ks. prał. Stanisław Jeż i redakcja "G.K." składają obu Jubilatom życzenia wielu łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

KANCELARIA PRAWNA OLSNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych i prywatnych PORADY PRAWNE

ZAJĘCIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLSNICKI: Mille FAJANS

106, Rue Joffroy - 75017 Paris - M° Wagram

tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00

I 14.00-19.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!
II POSEZONOWA OBNIŻKA CEN II

POLKA
25, RUE ETIENNE DOLET
75020 PARIS - M° Ménilmontant
Tel. 43.49.51.85.

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes, Cambrai,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, Poznań,
Sopotu, Grudziądz, Torunia, Bydgoszczy, Gniezna,
Zielonej Góry, Kutna, Konina, Białegostoku, Kielc,
Ostrowi Maz., Lublina, Puław, Radomia, Łodzi,
Wrocławia, Opola, Strzelec Op., Gliwic, Zabrze, Gdyni,
Bytomia, Chorzowa, Katowic, Krakowa, Tarnowa,
Stalowej Woli, Sandomierza, Tarnobrzega, Mielca,
Bielska-Białej, Czechowic, Pszczyny, Tych, Częstochowy.

WYJAZDY: CZWARTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

PACZKI DO POLSKI

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.
Siret 325 776 003



Copernic
La Pologne en direct
TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWOZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)
KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC
6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia



POLSKA ↔ FRANCJA

* LICENCJONOWANE * LUKSUSOWE * LINE AUTOKAROWE *

PARIS - LILLE-POZNAŃ-KONIN-ŁÓDŹ- WARSZAWA

PARIS - LILLE-ZIELONA GÓRA-WROCŁAW
-OPOLE-GLIWICE-KATOWICE- KRAKÓW

WYJAZDY Z FRANCJI I POWROTY Z POLSKI
WTORKI; CZWARTKI; SOBOTY

BILLY MONTIGNY: tel. 21.20.22.75

LILLE: tel. 20.29.05.05

PARIS - access -
5, rue de Turbigo - 75001 Paris
M°: Etienne Marcel
TEL. 45.08.12.25.

BIURO UBEZPIECZEŃ

"BIRAU-MALISZEWSKA"

Wyspecjalizowane w ubezpieczeniach:

- ZDROWOTNYCH (Mutuelle oraz Dniówki)
- LOKALOWYCH
- ZAWODOWYCH
(Responsabilité Civile, Decennale)
- SAMOCHODOWYCH
(Atrakcyjne ceny dla dobrych kierowców)

Tel. 42.80.28.87.

Przyjmujemy wyłącznie na umówione spotkania.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie

90, Rue Anatole France
92290 Chateaufort Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

16 lutego 1994 r.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- ☐ Rok 250Frs
☐ Pół roku 130Frs
☐ Przyjaciele G.K. 350Frs

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (t)40.15.08.23 - Fax: (t)40.15.08.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szyndler, Paweł Oskowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (t) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB

P. Bronisław Dejnska - Rue Jourdan 80

1080 Bruxelles - CCP 000-1837858-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 80563



DLACZEGO NIE WSZYSTYCY?

Był mokry poranek. W metrze wszyscy byli zasnęci i w kiepskich humorach. Wyjątek stanowił jedenastoletni *małolat*, który nagle z kąta wyrwał się głośno z egzystencjalną pretensją: *mamo! dlaczego nie wszyscy ludzie mogą być bogaci?* Od samego rana taki głęboki humanizm? Mały wykrzychał swoją kwestię, gdyż jego matka, do której się zwracał, była *głucha* na świat, rytmicznie kołysząc się w takt wrzasku *nałożonego* na uszy razem ze słuchawkami. Cóż, może chłopiec czuł się opuszczony i szukał pretekstu do rozmowy z rodzicielką, a może bolał nad brakiem *forsy* na nową grę elektroniczną. Tak, czy inaczej, wiek upoważniał go do radykalnych pytań. Matka, kiedy dotarło w końcu do jej uszu pytanie, okazała się zaskoczona i... nieprzygotowana do odpowiedzi. Zniecierpliwiona i zażenowana płatała się, coś bąkając, że aby byli bogaci muszą być i biedni, bo dopiero skala porównania pozwala docenić swoje walory. Potem nastąpiła chwila konsternującego milcze-

nia, pomiędzy oczekiwaniami pytającego, a zdawkowością odpowiedzi i... kolejną stacją - *Bonne Nouvelle*, która okazała się wybawieniem dla wszystkich. Kiedy kolejka ruszyła, chłopiec na powrót zatopił się w swych myślach, a jego matka z ulgą nasunęła na uszy słuchawki. Na tym drobnym incydencie można zbudować całą teorię *pojęciowych nieporozumień* prowadzących do nieprzystosowania człowieka do jego człowieczeństwa. Analiza, przypadkowego pytania i jeszcze bardziej przypadkowej odpowiedzi, prowadzi do zastanawiających wniosków.

W każdym człowieku, przynajmniej w młodości, tkwi jak widać, *genetyczna* tęsknota do egalitarnej szczęśliwości ludzkości. Egoizm jest grzechem wtórnym do czystej natury. Pocieszające, ale radość nie trwa długo, bo okazuje się, iż pojęcie szczęścia, już w świadomości młodocianego pasażera metra, nabywa czysto materialnego wymiaru i sprowadza się do...pieniędzy. Bogactwo jako synonim celu ludzkości, to nie brzmi zbyt dumnie. Przy czym błąd w toku myślenia nad drogami do ostatecznego samozadowolenia nie jest specjalnym *novum* w historii, wiedzą coś o tym utopiści. Odkąd wynaleziono pieniądź, człowiek próbuje wszystko na niego przeliczyć i po prostu kupić, sądząc naiwnie, choć nie bez pozornej racji, że kwestią jest tylko cena. Faktycznie, chyba tylko ci co przeszli przez chorobę bogactwa i nie poddali się jej, wiedzą na pewno, że można być bardzo bogatym i bardzo... nieszczęśli-

wym, lub zwyczajnie małym. Reszcie zjadaczy chleba trudno jest w to uwierzyć na słowo, więc brną nie przeczuwając innego celu. Przeważnie pozostają i bez forsy, i bez celu, a czasu nie starcza już na zadanie sobie pytania - dlaczego właściwie wszyscy i ja też, mieliby być bogaci?

Ale abstrahując nawet od środków płatniczych i tak nie wszystko jeszcze jest O.K. Niepokoi dziwnie trwałe przywiązanie do pomysłu: *wszystkim po równo, wszyscy mamy takie same żółdki* (czytaj: potrzeby). A to wcale nie musi być najlepszy z absolutów. Zakłada on bowiem funkcje dawania i...brania, czyli zaprzecza obłudnemu egalitaryzmowi, uzależnia bowiem jednostkę od dawcy - decydenta, czyli ogranicza jej wolność. I dzieje się tak wszędzie tam, gdzie człowiek uzurpuje sobie prawo do nadczłowieczeństwa. Na dodatek, branie i to równej *doli*, demoralizuje, zwalnia z odpowiedzialności za siebie, zaburza naturalny wysiłek pomiędzy wysiłkiem a efektem, utażsamia więc sprawiedliwość z identycznością lub równością. No i ten *żółdek*, jednakowy gust, jednakowa zawartość, identyczny apetyt - to już pachnie marksizmem lub powielanym w próbówce człowiekiem - materiałem genetycznym o utylitarnych w produkcji cechach, który przyswoi sobie potrzebę eutanazji w okresie posteksploatacyjnym. Pozostaje więc lęk, jak przygotować się do każdego czekającego nas pytania - dlaczego nie wszyscy ludzie...

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

W Stanach Zjedoczonych wybuchł skandal porównywany przez niektórych do Czarnobyli. Jest to Czarnobyl na mniejszą skalę, ale wprost nie mieści się w głowie, że w miłującej wolność i prawa człowieka Ameryce mogło dojść do czegoś podobnego. Sprawa 800 Amerykanów, napromieniowanych radioaktywnie dla celów "naukowych" tuż po zakończeniu II wojny, prawdopodobnie nigdy by nie wyszła na jaw, gdyby nie upór Eilcen Welsome - dziennikarki w niewielkiej gazecie Nowego Meksyku "Albuquerque Tribune". Zapoznała się ona w 1986 roku z raportem członka Kongresu, demokraty Eda Markey'a, który - jako pierwszy - ujawnił, że w latach 40-tych i 50-tych, wiele osób poddanych zostało doświadczeniom z użyciem plutonu. Markey'owi, mimo wielkich wysiłków nie udało się zidentyfikować tak napromieniowanych "pacjentów". Tzw. kompetentne czynniki administracyjne pozostały głuche na pytania dziennikarki z Nowego Meksyku. Trzeba jej było 5 lat pracy polegającej głównie na kojarzeniu faktów i osób, by odnaleźć 5 nazwisk poszkodowanych. Spotkała także rodziny tych, już nie

żyjących osób, i w połowie listopada ubiegłego roku, opublikowała w swej gazecie serię artykułów na ten temat.

Sensacyjna wiadomość podana przez "Albuquerque Tribune" przeszła na początku praktycznie niezauważona. Nowy Meksyk znajduje się wszak daleko od Waszyngtonu i w stolicy regionalnych gazet nie czyta się zbyt często. Artykuły młodej dziennikarki wpadły jednak we właściwe ręce; zainteresował się nimi Departament Energii i stojąca na jego czele energiczna kobieta Hazel O'Leary. Poleciała ona swym pracownikom przejrzenie 32 milionów stron dokumentacji, zebranej w dziale ściśle tajnych archiwów. Na efekty tej pracy nie trzeba było długo czekać i pani O'Leary na jednej z konferencji prasowych ujawniła, że Stany Zjednoczone przeprowadziły w latach 1963-1990 kilkadziesiąt nie zadeklarowanych prób atomowych i obiecała do końca wyjaśnić tragedię ludzi napromieniowanych dla celów eksperymentalnych. Od czasu tej konferencji, a miała ona miejsce w grudniu 1993 roku, nie ma dnia, który nie dostarczyłby nowych elementów i nowych oskarżeń.

W jednym z programów telewizyjnych, wystąpiła ostatnio córka człowieka, u którego rozpoznano raka szpiku kostnego. Lekarze z Uniwersytetu w San Francisco zaproponowali mu "leczenie" plutonem i

wstrzyknęli do nogi porcję tej substancji. Jakiś czas potem, noga została amputowana i przekazana "badaczom". *Mój ojciec nie chodził do żadnych szkół - wyjaśniła w TV pani Allen - nie miał najmniejszego pojęcia, co to jest pluton.* Przypadków podobnych do dramatu ojca pani Allen były setki. W latach 50-tych badacze z bardzo prestiżowego Harvard University podawali radioaktywne substancje wraz z płatkami owsianymi grupie dzieci upośledzonych umysłowo. W końcu lat 40-tych, radioaktywne dawki, 30-krotnie przewyższające dopuszczalny poziom, zaaplikowane zostały 750 kobietom w ciąży, powodując śmierć kilkorga dzieci. Doświadczalniami królikami były także noworodki w stanach Nebraska i Arkansas, kombatanzi w 33 szpitalach wojskowych, więźniowie w stanach Oregon i Waszyngton. Rodziny ofiar nigdy nie otrzymały żadnego odszkodowania. Zamieszani w tragedię naukowcy bronią się i twierdzą, że zaraz po wojnie nie zdawano sobie sprawy z rzeczywistej szkodliwości promieniowania radioaktywnego. Wszyscy jednak dziwią się, że Ameryka zdecydowała się, tuż po okropnościach II wojny światowej, dokonywać na ludziach eksperymentów, jakich nie powstydziliby się Hitler...

Anna RZECZYCKA-DYNDAL